

Sygn. akt **II AKa 191/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Żelazowski
Sędziowie:	SA Andrzej Mania SA Piotr Brodniak (spr.)
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Magdalena Budnik

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim Renaty Trzosek

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2018 r. sprawy

J. S.

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 22 września 2017 r., sygn. akt II K 137/16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki związane z postępowaniem odwoławczym i wymierza mu za to postępowanie opłatę w kwocie 1 300 (jednego tysiąca trzystu) złotych.

SSA Andrzej Mania SSA Maciej Żelazowski SSA Piotr Brodniak

Sygn. akt II AKa 191/17

UZASADNIENIE

J. S. został oskarżony o to, że w okresie od 2 maja 2008 r.

do 8 maja 2008 r. na terenie Niemiec, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, udzielił pomocy A. S. w przywłaszczeniu przez niego podczas realizacji usługi przewozu powierzono mu towaru w postaci przewodów elektrycznych miedzianych w ilości 26 palet i 10 bębnow oraz 10 bębnow przewodów aluminiowych stanowiących mienie znacznej wartości 721.191,41 zł na szkodę firmy przewozowej (...)M. O.z/s M. oraz (...) S.A. z/s w B. O/S. poprzez zorganizowanie zbycia przywłaszczonego towaru na terenie Wielkiej Brytanii,

tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, wyrokiem z dnia 22 września 2017 r., wydanym w sprawie II K137/16, J. S. uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa, z tą zmianą, że działał wspólnie i w porozumieniu z K. Z., T. Ł., T. K. oraz innymi osobami i przyjmując, że stanowi ono występki z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, za to przestępstwo, na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 kk, karę 50 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych.

Nadto, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca J. S. i zarzucił mu:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę:

- zeznań świadka T. Ł. i wyprowadzenie z nich przez Sąd wniosku, że oskarżony udzielił pomocy A. S. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w przywłaszczeniu przez niego podczas realizacji usługi przewozu powierzonego mu towaru, a jego rola wyrażała się w tym, że zorganizował jego zbycie na terenie Wielkiej Brytanii, podczas gdy złożone przez niego zeznania różnią się od siebie, nie są konsekwentne i wiarygodne,

- wyjaśnień oskarżonego zakresie w jakim Sąd odmówił im wiary, a które są konsekwentne i stanowcze oraz poparte innymi dowodami, a zatem w całości powinny zostać uznane za wiarygodny dowód w sprawie;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który jest konsekwencją naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 7 kpk polegający na:

- bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony J. S. udzielił pomocy A. S. w przywłaszczeniu przez niego podczas realizacji usługi przewozu powierzonego mu towaru, a jego rola wyrażała się w tym, że zorganizował jego zbycie na terenie Wielkiej Brytanii, w sytuacji gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania,

- bezpodstawnym przyjęciu, że T. K. przyjechał pociągiem do B. (1), gdzie na dworcu został odebrany przez dwóch nieustalonych mężczyzn, działających na polecenie J. S., którzy poruszali się samochodem marki V. (...), podczas gdy z zebranego materiału dowodowego takie wnioski nie wynikają,

- bezpodstawnym przyjęciu, że A. S. i T. K. zostali odwiezieni na pobliskie lotnisko przez nieznaną mężczyznę na polecenie J. S., podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w toku niniejszego postępowania ta okoliczność nie wynika,

- bezpodstawnym przyjęciu, że okoliczności sprawy pozwalają na przyjęcie, że oskarżony wiedział, że miedziane przewody elektryczne pochodzą z kradzieży, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego takie wnioski nie płyną.

Podnosząc te zarzuty, obrońca J. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Dokonując takiej oceny skargi, na wstępie wypada przypomnieć to, co tak bardzo eksponuje jej autor, a mianowicie, że wyjaśnienia oraz zeznania T. Ł. (k.20-27, k.29-33, k.216-229, k.556-561, k.563-572, k.663-669, k.777-778, k.821-823, k.991-999), są jedynym dowodem, który wprost wskazuje na sprawstwo

i winę J. S. w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Istnienie takiego stanu rzeczy, a także to, iż T. Ł. nie uczestniczył w czynnościach sprawczych, które zmateriałizowały byt wspomnianego przestępstwa, nie deprecjonuje jednak, ani nie pozbawia wartości poznawczej jego relacji. Przekonując o słuszności tej tezy, w pierwszej kolejności trzeba zaś zwrócić uwagę na to, że treść wyjaśnień T. Ł. doprowadziła do tego, że w innym postępowaniu został on prawomocnie skazany, między innymi, za popełnienie przestępstwa, które jest przedmiotem sprawy niniejszej (k.433-445, k.490-532 i k.533-553). Natomiast fakt,

że owo skazanie wiązało się z zastosowaniem wobec wymienionego instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 kk, nie uprawnia do takiego wniosku jaki formułuje apelujący, a mianowicie, „(...) że świadek ten miał interes w tym, by pomówić inne osoby, gdyż realizował on umowę zawartą z oskarżycielem publicznym na co wskazuje jego skazanie przy uwzględnieniu art. 60 kk”. Co więcej, we wspomnianych uwarunkowaniach, jako uzasadniony jawi się wniosek zgola odmienny. Skoro bowiem Sąd procedujący w sprawie T. Ł. zastosował wobec niego nadzwyczajne złagodzenie kary, o którym mowa w art. 60 § 3 kk, to tego rodzaju rozstrzygnięcie wskazuje jedynie na to, że, w ocenie tego Sądu, wyjaśnienia T. Ł.

były wiarygodne. Czyniąc to spostrzeżenie należy jednocześnie zaakcentować,

że w wyjaśnieniach tych T. Ł. nie marginalizował swojego udziału

w działalności przestępczej, którą prowadził z innymi osobami, a ponadto trzeba też podkreślić, że czyn będący istotą niniejszej sprawy, stanowił wyłącznie niewielki fragment tej działalności, a rzecz nawet można, że z punktu widzenia jej przedmiotu

i rozmiaru, ów czyn był swego rodzaju epizodem. A zatem, w przedstawionej sytuacji, fakt skazania T. Ł. należy traktować jako element przemawiający

za wiarygodnością jego wyjaśnień i zeznań, a nie jak sugeruje to skarżący, jako okoliczność, która świadczy o nieautentycznym charakterze relacji wymienionego. Natomiast nawiązując do uwag apelującego, które traktują na temat charakteru wyjaśnień oraz zeznań T. Ł., wypada zauważyć, że w ich ramach autor skargi przytacza wybrane przez siebie fragmenty wypowiedzi T. Ł.

i na ich podstawie stwierdza, że owe wyjaśnienia oraz zeznania nie są, ani kategoryczne, ani jednoznaczne. Tymczasem ich lektura prowadzi do wniosku zupełnie przeciwnego, a mianowicie, że relacje zwerbalizowane przez T. Ł., w zakresie dotyczącym J. S., są nad wyraz kategoryczne

i jednoznaczne w swojej wymowie. Bez wpływu na taką ich specyfikę pozostaje

zaś eksponowane przez apelującego a odzwierciedlone w protokole przesłuchania T. Ł. z dnia 16 września 2009 r. (k.216-220) stwierdzenie, że „(...) poprzez niego (to jest oskarżonego - uwaga Sądu Apelacyjnego) został prawdopodobnie załatwiony odbiorca ładunku w Wielkiej Brytanii”. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że w kwestii dotyczącej oskarżonego, T. Ł.

był przesłuchiwany po wielokroć, zaś jego wypowiedź cytowana powyżej, dodać trzeba stanowiąca tylko drobny fragment obszernych wyjaśnień, w ogóle nie wpisuje się w kategoryczny ton pozostałych wyjaśnień oraz zeznań złożonych przez wymienionego. Czyniąc to spostrzeżenie należy jednocześnie zauważyć,

że okoliczności, które doprowadziły do takiego stanu rzeczy mogą być różnorakie,

a co za tym idzie zbędna jest próba ich definiowania. Istotne jest natomiast to,

że z punktu widzenia „kategoryczności”, analizowana wypowiedź T. Ł., na tle pozostałych jego twierdzeń dotyczących oskarżonego, jest odosobniona.

W tej sytuacji, nie ulega więc wątpliwości, że nie może być ona wyznacznikiem,

czy też innymi słowy, punktem odniesienia dla całościowej oceny zeznań oraz wyjaśnień zwerbalizowanych przez wymienionego. W tym miejscu należy również dodać, że bez wpływu na tę ocenę pozostają rozbieżności występujące w zeznaniach oraz wyjaśnieniach T. Ł., na które to wskazuje autor apelacji.

Te bowiem, jak trafnie zauważył to Sąd Okręgowy, dotyczą okoliczności

o drugorzędym znaczeniu, a to w konsekwencji powoduje, że ich istnienie nie zmienia wymowy oraz obciążającego oskarżonego charakteru relacji T. Ł.. Z kolei wywołująca zdziwienie skarżącego pewność autora owej relacji co do sprawstwa J. S., może mieć różne źródła, wynikające chociażby z uwarunkowań związanych z działalnością przestępczą jaką T. Ł. prowadził z K. Z., będącym przecież, swego rodzaju „łącznikiem” pomiędzy oskarżonym a T. Ł.. Innymi więc słowy, stwierdzić należy, że wspomniane wcześniej a wyrażane przez apelującego zdziwienie, w rzeczywistości jest niczym nieuzasadnione.

Ustosunkowując się do kolejnych argumentów przytoczonych przez apelującego, wypada zauważyć, że wynikająca z początkowych wyjaśnień oskarżonego jego rzekoma niezajomość K. Z., jakkolwiek była elementem, który rzutował na ocenę tych wyjaśnień, aczkolwiek nie w takim stopniu

i znaczeniu jakie sugeruje skarżący. Konkretnie rzecz ujmując, ów element nie miał decydującego dla tej oceny znaczenia, co jednak nie oznacza, że należy traktować go marginalnie. Przeciwnie, trzeba go eksponować na poparcie, sformułowanej zresztą przez Sąd Okręgowy a istotnej z punktu widzenia oceny wyjaśnień oskarżonego, tezy, a mianowicie, że wymieniony dystansował się od znajomości z K. Z., co z kolei jest zrozumiałe, jeśli się zważy na to, że K. Z. również brał udział w popełnieniu przestępstwa, które jest przedmiotem osądu. Natomiast fakt, że inne uczestniczące w nim osoby, oczywiście poza T. Ł., nie wskazały na oskarżonego jako tego, który brał udział w tym czynie, został racjonalnie i logicznie wyjaśniony przez Sąd orzekający w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strona 20). Taki zaś a nie inny charakter argumentacji dotyczącej tej materii, zbędnym czyni ponowne jej przytaczanie.

Nawiązując do dalszych uwag apelującego, należy z całą mocą podkreślić,

że wyjaśnienia J. S. (k.466-471, k.744-747, k.813-817, k.849-850, k.960-961, k.1261-1262, k.1565), nie są, ani konsekwentne, ani stanowcze.

Do sformułowania tej tezy uprawniają zaś te ich fragmenty, które z punktu widzenia linii obrony realizowanej przez oskarżonego, posiadają, jeśli nie kluczowe, to bez wątpienia istotne znaczenie. I tak, po pierwsze, chodzi o te, wspomniane już wcześniej wyjaśnienia J. S., w których to najpierw, K. Z. określał bardzo enigmatycznie, by następnie przyznać, że to właśnie wymieniony

jest osobą, która wywołała, swego rodzaju impuls, do podjęcia przez oskarżonego określonych a ostatecznie nieprawdziwie przez niego zrelacjonowanych, działań.

Po wtóre, chodzi również o te wyjaśnienia J. S., które nawiązują do dokumentacji towaru będącego przedmiotem przestępstwa. W wyjaśnieniach zwerbalizowanych w dniu 24 czerwca 2016 r. (k.744-747) twierdził on, że ów towar posiadał pełną dokumentację, a to w konsekwencji oznacza, iż oskarżony musiał

ją widzieć. Ten, zdawałoby się oczywisty wniosek, nie jest już jednak taki

w kontekście wyjaśnień J. S. złożonych przez niego w dniu

26 września 2016 r. (k.813-817), z których to wynika, że dokumentów nie widział,

zaś o ich istnieniu mówił mu K. Z..

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego, w ramach których zwraca on uwagę

na brak w materiale dowodowym niniejszej sprawy nagrań z miejsc, w których

w trakcie popełniania przestępstwa, przebywały uczestniczące w nim osoby, wypada zauważyć, że okoliczności, które to ewentualnie mogłyby znaleźć odzwierciedlenie

w tych nagraniach, w istocie rzeczy wynikają z dowodów o charakterze osobowym

i co więcej, są niekontrowersyjne. Uwagę tę należy również odnieść do wskazywanego przez oskarżonego mężczyzny o imieniu K., którego to udziału

w analizowanym przestępstwie, Sąd Okręgowy w żadnym razie nie wykluczył (strona 21 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Na marginesie tej konstatacji trzeba jednocześnie zwrócić uwagę apelującemu, że w toku postępowania przygotowawczego podjęto próbę ustalenia danych personalnych wspomnianego mężczyzny, a kwintesencją tych ustaleń jest informacja odzwierciedlona w notatce urzędowej znajdującej się na karcie 807.

Jeśli zaś chodzi o argumenty, które autor apelacji przytacza na poparcie

zarzutu wyspecyfikowanego w punkcie II tiret 2 i 3, to należy podkreślić,

że z wyjaśnień A. S. (k.229-230), a i również z wyjaśnień T. K. (k.223-226) wynika, że ci sami dwaj mężczyźni, którzy przywieźli T. K. z dworca kolejowego w B. (1) na parking przy autostradzie, następnie udali się do Anglii i tam, po wyładowaniu towaru, przewieźli A. S. i T. K. na lotnisko. Z kolei wyjaśnienia oraz zeznania T. Ł. dowodzą, że mężczyźni, o których mowa, działali

na polecenie J. S.. A zatem, ustalenie, które w ramach wspomnianego zarzutu kwestionuje apelujący, nie jest obarczone jakimkolwiek błędem. Innymi więc słowy, jest prawidłowe. Taki sam, to znaczy bezbłędny charakter, posiada również ustalenie o zasadniczym znaczeniu dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a mianowicie ustalenie, które sprowadza się do tezy,

że oskarżony był doskonale zorientowany w tym, iż towar przewożony przez A. S. zostanie, a potem, że ostatecznie został przez niego przywłaszczony. Co więcej, do takiej konstatacji prowadzą nie tylko wyjaśnienia

i zeznania T. Ł., ale również zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. W ich świetle sytuacja wykreowana w wyjaśnieniach oskarżonego jawi się bowiem jako irracjonalna. Wspomniane zasady podpowiadają

przecież, że jeśli adresat legalnie nadanego towaru, z jakichś przyczyn nie może go odebrać, to nie na kierowcy, który jedynie transportuje ów towar, ciąży obowiązek znalezienia innego nabywcy. Uprawnienie do dysponowania towarem posiada bowiem jego nadawca, którym w analizowanym przypadku była spółka (...),

i to od jego woli uzależnione jest, między innymi, docelowe miejsce złożenia,

czy też inaczej, oddania towaru. Tymczasem okoliczności przedstawione przez oskarżonego, nijak się mają do tych, nad wyraz oczywistych, zasad. Istnienie takiego stanu rzeczy, utwierdza więc jedynie w przekonaniu, że wyjaśnienia oskarżonego

są nieprawdziwe, zaś autentyczne są zeznania oraz wyjaśnienia autorstwa T. Ł.. Przytoczone uwarunkowania nie pozostawiają również żadnych, nawet najmniejszych wątpliwości, odnośnie tego, co wynika z relacji T. Ł.,

a mianowicie, że oskarżony miał pełną świadomość tego, że towar transportowany przez A. S. zostanie i, że ostatecznie został przywłaszczony. Natomiast organizując jego zbytnie na terenie Anglii oskarżony wyczerpał w formie zjawiskowej pomocnictwa znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 284 § 2 kk

w zw. z art. 294 § 1 kk. Wyrażając ten pogląd trzeba bowiem zaakcentować,

iż prawidłowo poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne wskazują,

że decyzja oskarżonego o pomocy w zbyciu towaru, zmaterializowała się przed jego przywłaszczeniem przez A. S..

Dodać też trzeba, że przed dokonaniem owego przywłaszczenia, A. S. został poinformowany

o wspomnianej decyzji. A zatem, skoro deklarację o pomocy w zbyciu towaru oskarżony złożył przed, a nie po jego przywłaszczeniu, a następnie deklarację

tę urzeczywistnił, to takim swoim zachowaniem wyczerpał znamiona właśnie tego, wskazanego wyżej przestępstwa, a nie przestępstwa określonego w art. 291 § 1 kk.

Reasumując, stwierdzić więc należy, że Sąd pierwszej instancji

zgromadził wszystkie dostępne mu dowody, bezbłędnie je ocenił, a na podstawie tej oceny poczynił jak najbardziej poprawne ustalenia faktyczne. Ów Sąd, dokonał również prawidłowej subsumcji bezprawnego działania J. S.

i na właściwym poziomie ukształtował wymierzoną mu karę pozbawienia wolności oraz grzywny. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że określając wysokość tych kar, Sąd meriti miał w polu widzenia wszystkie, a więc zarówno podmiotowe,

jak i przedmiotowe okoliczności czynu przypisanego oskarżonemu. W tej sytuacji,

jest więc oczywistym, że kary, o których mowa nie rażą niewspółmierną surowością.

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz art. 2 ust. 4, art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Andrzej Mania Maciej Żelazowski Piotr Brodniak